



Sygn. akt I PK 132/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa Witolda J. i Józefa G.
przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 maja 2011 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 23 lutego 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację pozwanej PGE Kopalni Węgla Brunatnego od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy z dnia 23 października 2009 r. zasądającego od pozwanej na rzecz powodów Witolda J., Józefa G., Ryszarda T. i Jana T. odpowiednio kwoty: 14.086,96 zł, 14.133,61 zł, 9.104,34 zł i 4.360 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 marca 2009 r. od wszystkich kwot, oddalającego powództwa w pozostałym zakresie, a także zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 900 zł. Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwotach odpowiednio: Witolda J. i Józefa G. kwoty po 900 zł na rzecz każdego z nich, Ryszarda T. 450 zł i Jana T. 225 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

W sprawie tej ustalono, że powodowie byli zatrudnieni u pozwanej odpowiednio na następujących stanowiskach: Witold J. - spawacza, Józef G. - murarza i górnika eksploatacji taśmociągów, Ryszard T. - elektromontera i Jan T. - spawacza, mechanika. Stosunki pracy z powodami zostały rozwiązane za porozumieniem stron w związku z ich przejściem na emeryturę. Pozwana nie kwalifikowała pracy wykonywanej przez powodów jako pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym. Od rozwiązania stosunku pracy powodowie pobierają emeryturę. Przy obliczaniu wysokości emerytury organ rentowy uwzględnił dane dotyczące pracy górniczej zawarte w wystawionych przez pozwaną świadectwach.

Na wniosek powodów Witolda J. i Ryszarda T. Komisja Weryfikacyjna działająca w pozwanej ustaliła, że w okresie zatrudnienia wykonywali oni pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym. Pozwana wystawiła więc tym powodom nowe świadectwa wykonywania pracy górniczej, wskazujące, że w okresie zatrudnienia powodowie pracowali na stanowiskach odpowiednio: Witold J. - górnika kopalni odkrywkowej i rzemieślnika w przodku, a Ryszard T. - rzemieślnika w przodku.

Decyzją z dnia 12 września 2008 r. organ rentowy przyznał powodowi Witoldowi J. prawo do emerytury górniczej od marca 2008 r., obliczając wysokość jego emerytury z uwzględnieniem przeliczników 8 i 1,2 i wyrównał mu świadczenie

od marca 2008 r. W wyniku tej decyzji nastąpił wzrost wysokości świadczenia emerytalnego powoda.

Pozostali powodowie wystąpili do ZUS z wnioskiem o ponowne obliczenie wysokości emerytury z uwzględnieniem przelicznika 1,8 na co otrzymali decyzje odmowne, od których wnieśli odwołanie. W toku prowadzonych postępowań sądowych organ rentowy obliczył wysokość poszczególnych emerytur z uwzględnieniem przelicznika 1,8 wydając odrębne decyzje dla każdego z powodów, odpowiednio dla: Józefa G. – z dnia 26 stycznia 2009 r. z wyrównaniem świadczenia od kwietnia 2008 r., Ryszarda T. – z dnia 3 lutego 2009 r. z wyrównaniem świadczenia od marca 2007 r. i Jana T. - z dnia 30 stycznia 2009 r. z wyrównaniem świadczenia od listopada 2006 r.

Różnice pomiędzy emeryturami górniczymi powodów z uwzględnieniem przelicznika 1,8, a emeryturami pobieranymi przez nich na podstawie poprzednich decyzji stanowią kwoty odpowiednio dla: Witolda J. - 17.246,64 zł, a po potrąceniu podatku dochodowego od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne 14.086,93 zł; Józefa G. – 17.612,96 zł a po potrąceniach 14.133,61 zł; Ryszarda T. - 12.248,24 zł, a po potrąceniach 9.104,34 zł oraz Jana T. – 5.441,46 zł, a po potrąceniach 4.360,92 zł.

Powodowie nie zwracali się do pozwanej o wypłatę odszkodowania z tytułu utraty dochodów w związku z zaniżoną wysokością świadczenia emerytalnego.

W pozwach z dnia 5 i 23 marca 2009 r. powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz odszkodowań w kwotach odpowiednio: Witold J. 17.247 zł, Józef G. 17.613 zł, Ryszard T. 11.943 zł i Jan T. 5.541 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem utraconych dochodów z emerytury oraz kosztów procesu.

Sąd Rejonowy uznał powództwa za uzasadnione w przeważającej części, przyjmując, że pozwana nieprawidłowo określiła charakter pracy wykonywanej przez powodów, której nie zakwalifikowała z adekwatnym przelicznikiem 1,8 okresu pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym dla celów emerytalnych, co zostało potwierdzone późniejszymi decyzjami organu rentowego o ponownym obliczeniu wysokości należnej powodom emerytury. Wszyscy powodowie wykazali, że ponieśli szkodę w postaci obniżonych wysokości świadczeń emerytalnych z powodu wystawienia przez pozwanego pracodawcę świadectwa pracy

zawierającego nieprawidłowe informacje o charakterze wykonywanej przez nich pracy górniczej. Na pozwanej ciążył obowiązek wydania świadectwa zawierającego wszelkie niezbędne informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego wynikający z art. 97 k.p., § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania z dnia 15 maja 1996 r. (Dz.U. Nr 60, poz. 282) oraz art. 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., zwanej dalej ustawą o emeryturach i rentach). Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanej, że powodom przysługiwało w pierwszej kolejności roszczenie odszkodowawcze do organu rentowego, który ustala prawo i wysokość świadczeń emerytalnych oraz je wypłaca. Żaden przepis nie nakłada na organ rentowy obowiązku kontrolowania zgodności treści świadectwa pracy z danymi zawartymi w dokumentacji pracodawcy dotyczącymi wykonywania pracy górniczej i nie można go obarczać odpowiedzialnością (czy choćby współodpowiedzialnością) za błąd pracodawcy wynikający z trudności interpretacyjnych i stosowania przepisów obowiązującego prawa. W konsekwencji pozwany pracodawca, który nienależycie wykonał obowiązki związane z wydaniem świadectwa pracy, które nie odzwierciedlało rzeczywistego rodzaju pracy wykonywanej przez powodów, ponosi wobec nich odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 471 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego, odpowiedzialność pozwanej według przepisów prawa cywilnego wymaga również zastosowania przepisów prawa cywilnego do oceny przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, gdyż w prawie pracy brak w tym zakresie szczególnych przepisów dotyczących przedawnienia. W konsekwencji zastosowanie w sprawie mają reguły ogólne przedawnienia roszczenia odszkodowawczego i 10-letni okres przedawnienia z art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. U powodów szkoda powstawała sukcesywnie, za każdym razem, gdy wypłacano im zaniżone świadczenie emerytalne. Do ich roszczeń nie ma zastosowania art. 291 § 1 k.p. o trzyletnim przedawnieniu roszczeń ze stosunku pracy. Roszczenie powodów nie dotyczy świadczenia okresowego ani nie wynika ze stosunku pracy, gdyż sprawy z powództwa byłego pracownika przeciwko

zakładowi pracy o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższego świadczenia emerytalnego wskutek nienależytego dopełnienia obowiązków przez zakład pracy należą do kategorii spraw związanych ze stosunkiem pracy, a nie do spraw ze stosunku pracy. Ponadto powodowie nie dochodzą sprostowania świadectwa pracy ani sprostowania świadectwa wykonywania pracy górniczej, lecz odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku wystawienia wadliwego świadectwa pracy (art. 99 § 1 i 2 k.p.), odrębną niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy. Różnica między wysokością emerytury z uwzględnieniem pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym kwalifikowanej przelicznikiem 1,8 a wysokością pobranych przez powodów emerytur przed ich ponownym przeliczeniem stanowiła w stosunku do odpowiednio: Witolda J. - 14.086,93 zł, Józefa G. - 14.133,61 zł, Ryszarda T. - 9.104,34 zł i Jana T. - 4.360,92 zł, przeto ponad te kwoty Sąd Rejonowy oddalił roszczenia odszkodowawcze.

Sąd Okręgowy oddalił apelację strony pozwanej od tego wyroku podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwana ponosi względem powodów odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. za szkody wywołaną wystawieniem wadliwych świadectw pracy, ponieważ skutkami błędów popełnionych przez pracodawców nienależycie wykonujących swe obowiązki nie można obciążać organu rentowego. Tym samym prawidłowe jest też stanowisko Sądu Rejonowego, że także do przedawnienia roszczenia powoda należy stosować przepisy ogólne kodeksu cywilnego zawarte w art. 117-125 k.c. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, że sprawy z powództwa pracownika (byłego pracownika) przeciwko pracodawcy (byłemu pracodawcy) o odszkodowanie z tytułu wystawienia nieprawidłowego świadectwa pracy są sprawami z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., jako sprawy o roszczenia związane ze stosunkiem pracy. Jak bowiem słusznie podniósł Sąd Rejonowy pojęcie „sprawy z zakresu prawa pracy” jest przedmiotowo szersze od pojęcia „sprawy ze stosunku pracy” i obejmuje ono również sprawy związane ze stosunkiem pracy, ale nie będące roszczeniami ze stosunku pracy. Art. 291 § 1 k.p. przewidujący 3-letni okres przedawnienia nie wymienia roszczeń związanych ze stosunkiem pracy, a jedynie roszczenia ze stosunku pracy. A takim nie są roszczenia zgłoszone przez powodów.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności: 1/ art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powodowie wykazali, iż skarżąca nienależycie wykonała swoje zobowiązania wydając im świadectwa pracy nieuwzględniające pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, a także przez przyjęcie, że powodowie wykazali istnienie adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem im takich świadectw, a doznaną szkodą, 2/ art. 471 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że skarżąca wydając świadectwa pracy górniczej z określeniem stanowisk pracy zgodnie z brzmieniem rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. z 1995r., Nr 2 poz. 8 ze zm.) w sposób nienależyty wykonała swoje zobowiązania, a także przyjęcie, że uczyniła to w sposób zawiniony, 3/ art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem przez skarżącą świadectw pracy górniczej nieuwzględniających pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym a poniesioną przez powodów szkodą w postaci zaniżenia świadczeń emerytalnych w sytuacji występowania innej okoliczności pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a polegającej na zwłoce powodów w dochodzeniu emerytur w wymiarze półtorakrotnym spowodowanej brakiem należytej staranności ze strony powodów, 4/ art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na nieuwzględnieniu przyczynienia się powodów do szkody przez brak należytej staranności przy składaniu wniosków o emeryturę, zwłokę w złożeniu przez powodów wniosków o przeliczenie świadczeń, a także przez brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury wskutek wyroku sądowego, 5/ art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) oraz art. 133 ust. 1 pkt 2) ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że organ rentowy nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnych decyzji, 6/ art. 291 §1 k.p. w związku z art. 471 k.c. w związku z art. 300

k.p. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że roszczenia odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania przez pracodawcę zobowiązań, pozostających w związku ze stosunkiem pracy nie podlegają przedawnieniu zgodnie z art. 291 § 1 k.p., ewentualnie błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c. przez przyjęcie, że roszczenia powodów jako pozostające w związku ze świadczeniem okresowym nie podlegają 3-letniemu przedawnieniu zgodnie z art. 118 k.c. tak jak świadczenia okresowe.

Jako okoliczność uzasadniającą rozpoznanie skargi kasacyjnej wskazano jej oczywiste uzasadnienie ponieważ zaskarżony wyrok oparty został o decyzje ZUS wydane w innych sprawach, które stanowiły jedyny dowód na realizację przesłanki warunkującej odpowiedzialności skarżącej tj. nienależyte wykonanie zobowiązania, a powodowie nie wskazali żadnych okoliczności faktycznych, z których wynikałoby, że skarżąca w sposób nienależyty wypełniła ciężące na niej obowiązki prawidłowego określenia charakteru pracy powodów. Powodowie nie zawnioskowali także żadnych innych dowodów na udowodnienie tych okoliczności, uchybiając w ten sposób art. 6 k.c. Ponadto w sprawie występuje szereg istotnych zagadnień prawnych, a mianowicie: 1/ czy możliwe jest przyjęcie odpowiedzialności pracodawcy z tytułu zawinionego, nienależytego wykonania zobowiązania jedynie w oparciu o decyzję wydaną w innym postępowaniu, którego pracodawca nie był stroną ani też w ogóle nie był powiadomiony o prowadzeniu takiego postępowania, w którym to postępowaniu stwierdzono jedynie wadliwość pierwszej decyzji organu rentowego określającej wysokość świadczenia emerytalnego, bez przeprowadzenia w zakresie nienależytego wykonania zobowiązania przez skarżącą żadnych samodzielnych ustaleń przez sąd pracy; 2/ czy możliwe jest przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem przez skarżącą świadectwa pracy górniczej nieuwzględniającego pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, a poniesioną przez pracownika szkodą w postaci zaniżenia świadczenia emerytalnego w sytuacji występowania innej okoliczności pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a polegającej na całkowitym braku zainteresowania powodów inną kwalifikacją ich pracy, przejawiającą się w akceptacji wydanego im świadectwa pracy oraz na kilkuletniej zwłoce powodów w dochodzeniu emerytur w wymiarze półtorakrotnym spowodowanej brakiem

należytej staranności ze strony powodów; 3/ czy sąd opierając swój wyrok na decyzji organu rentowego ma obowiązek uzasadnienia dlaczego wykorzystał taką decyzję mimo tego, że przy jej wydawaniu strona uznana za odpowiedzialną za szkodę nie brała udziału oraz czy sąd ten ma obowiązek wyjaśnienia sposobu jej wykorzystania; 4/ czy okoliczność braku należytej staranności przy składaniu wniosków o emeryturę zwłoki w złożeniu przez powodów wniosku o przeliczenie świadczenia, a także brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury winna zostać oceniona z punktu widzenia przyczynienia się powodów do wyrządzenia szkody; 5/ jaki zakres z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy ma koncepcja obiektywnej wadliwości decyzji organu rentowego i jaki jest zakres odpowiedzialności organu rentowego w przypadku, gdy organ rentowy samodzielnie ocenia przesłanki nabycia prawa z ubezpieczenia społecznego; 6/ czy w razie stosowania w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących przedawnienia, do szkody powstającej sukcesywnie w każdym miesiącu wypłaty niższego świadczenia emerytalnego zastosowanie ma 3-letni okres przedawnienia z art. 118 k.c. dla roszczeń o świadczenia okresowe, czy też raczej ogólny 10-letni termin, określony w tym przepisie. W sprawie istnieje także potrzeba wykładni wywołującej rozbieżności w orzecznictwie sądów art. 291 § 1 k.p. „w kwestii możliwości jego zastosowania do roszczeń określanych zbiorczo roszczeniami w sprawach z zakresu prawa pracy, nie będących roszczeniami z istniejącego stosunku pracy, lecz ściśle związanymi z wcześniej istniejącym stosunkiem pracy oraz wobec faktu kompleksowości uregulowania kwestii przedawnienia w KP”.

W konsekwencji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa oraz „o zasądzenie od powoda na rzecz skarżącej kosztów procesu”.

W odpowiedzi na skargę powodowie wniesli o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, jako niezawierającej okoliczności uzasadniających jej rozpoznanie, oddalenie skargi oraz o zasądzenie od skarżącej na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona już dlatego, że w uchwale składu siedmiu z dnia 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (dotychczas niepublikowana) Sąd Najwyższy rozstrzygnął rozbieżności i kontrowersje jurysdykcyjne dotyczące przedawnienia roszczeń i uznał, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p., a nie - jak to przyjęły w rozpoznawanej sprawie - Sądy obu instancji na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. W motywach tej uchwały, które podziela skład orzekający rozpoznający skargę kasacyjną w przedmiotowej sprawie, Sąd Najwyższy uznał, że przedawnienie roszczeń z tytułu odpowiedzialności pracodawcy za wady wynikające z dokumentacji pracowniczej, które wpływają na uprawnienia z ubezpieczeń społecznych, należy do materii prawa pracy, której specyfika dotycząca zarówno roszczeń ze stosunku pracy, jak i roszczeń z nimi związanych, wymaga jednakowego liczenia terminów przedawnienia. Ponadto nie może być tak, że zasadnicze roszczenia ze stosunku pracy przedawniają się co do zasady w terminie 3-letnim (art. 291 § 1 k.p.), natomiast roszczenia uzupełniające lub jedynie związane ze stosunkiem pracy w ten sposób, że bez niego nie powstałyby, miałyby przedawniać się w dłuższych terminach niż roszczenia z podstawowego stosunku pracy. Przyjęcie, że odpowiedzialność pracodawcy za szkody wyrządzone pracownikowi wskutek niewydania lub wydania niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy dla celów służących nabyciu świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest sprawą nieuregulowaną w przepisach prawa pracy, uzasadnia posiłkowe stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego, ale nie prowadzi do wniosku o dopuszczalności stosowania wprost przepisów Kodeksu cywilnego o cywilnoprawnych terminach przedawnienia takich roszczeń. Z posiłkowego celu odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach nienormowanych przepisami prawa pracy, wynika, że stosowane przecież „odpowiednio” przepisy o terminach przedawnienia nie mogą odbiegać od zasady prawa pracy 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy (art. 291 § 1 k.p.).

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona także z innych przyczyn. W sprawie ze stosunku pracy, w której pracownik domaga się odszkodowania za ewentualne szkody wyrządzone wydaniem niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy, z którego wynikają potencjalne uprawnienia z ubezpieczenia społecznego, sąd pracy nie jest bezwzględnie związany nowymi „świadczeniami wykonywania pracy górniczej”, choćby taki jej charakter został w innej sprawie ustalony prawomocnym wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09, niepublikowany). Powyższe oznacza tyle, że w rozpoznawanej sprawie pracowniczej sądy pracy powinny suwerennie i autonomicznie ustalić, czy powodowie rzeczywiście wykonywali szczególne zatrudnienie górnicze uwzględniane z wyższym przelicznikiem do wyliczenia wysokości należnej mu emerytury, jeżeli ponadto zważyć, że szczególny charakter prawny pracy „górniczej” dla celów emerytalnych musi wynikać z przepisów rangi ustawowej, a nie z aktu niemającego umocowania ustawowego, na którego podstawie zmieniono interpretacyjnie (rozszerzająco - nowymi „świadczeniami wykonywania pracy górniczej”) katalog szczególnych stanowisk pracy dla celów emerytalnych, zwłaszcza w przypadku, w którym skarżący pracodawca niezmiennie kontestuje legalność i zasadność przyjętej, a kontrowersyjnej kwalifikacji „górniczego” zatrudnienia powodów.

Nawet gdyby Sąd drugiej instancji suwerennie ocenił zatrudnienie powodów jako usprawiedliwiające wydanie zaświadczenia o „górniczej” kwalifikacji prawnej ich zatrudnienia i wyższym przeliczniku („wartości”) służącej wyliczeniu emerytury należnej powodom, to niezbędne staje się rozważenie potencjalnego przyczynienia się pracownika (powodów) do powstania szkody wynikającej z wadliwego zaświadczenia pracodawcy wystawionego dla celów emerytalnych lub niewydania takiego zaświadczenia. Kontrowersyjne jest stanowisko, iż nie ma podstaw ani zasadności badanie stopnia przyczynienia się do powstania szkody tylko dlatego, że pracownik miał prawo uważać, iż uzyskał dokument ze stosunku pracy zgodny z prawem. Przeciwnie „przezorny” pracownik, który najlepiej i przede wszystkim powinien wiedzieć lub przypuszczać, że był zatrudniony w szczególnych („górniczych”) warunkach pracy dla celów emerytalnych, nie jest zwolniony z wykorzystania środków prawa pracy lub prawa ubezpieczeń społecznych dla

wykazania (ustalenia) rzeczywistego charakteru spornego zatrudnienia, co oznacza, że zaniechanie wykorzystania środków prawnych skierowanych na skorygowanie niewłaściwego świadectwa pracy lub innego dokumentu o istotnym znaczeniu dla uzyskania lub wysokości świadczeń z ubezpieczeń społecznych przez pracownika, który nie żądał wydania lub sprostowania dokumentu ze stosunku pracy ani nie odwoływał się od „pierwszorazowej” decyzji emerytalnej w zakresie zaniżonego przelicznika emerytury górniczej, nie jest obojętne przy ocenie stopnia jego przyczynienia się do powstania lub zwiększenia wyrządzonej przez pracodawcę szkody, polegającej na uzyskaniu zaniżonych świadczeń z ubezpieczeń społecznych (art. 362 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Jest to istotne także dlatego, że w aktualnym stanie prawnym pracodawcy lub inni płatnicy składek nie mają obowiązku wyręczania pracowników w sporządzaniu wniosków emerytalnych i uzyskiwaniu przez ubezpieczonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a jedynie mają obowiązek współdziałania w gromadzeniu lub dokumentowaniu okresów lub rodzaju ubezpieczenia oraz udzielaniu informacji niezbędnych dla przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (art. 125 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), co oznacza, że zaniechania lub zaniedbania pracowników w terminowym żądaniu skorygowania wadliwie wystawionych dokumentów ze stosunku pracy, niezbędnych do dochodzenia we właściwej wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie mogą być pomijane przy ocenie podstaw prawnych i rozmiaru odpowiedzialności za szkody wyrządzone wskutek uzyskania zaniżonych świadczeń emerytalnych z powodu potencjalnie wadliwego „posiłkowego” współdziałania w ich uzyskaniu ze strony pracodawców (lub innych płatników składek).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.

